

Tajemniczy „filantrop” finansuje protesty w Polsce

21 grudnia 2015

Jak wiadomo Polacy nie protestowali gdy ukradziono im pieniądze z OFE, ani gdy wyszły kompromitujące dla władzy nagrania. Nagle po niespełna miesiącu pracy nowego rządu powołanego po przeprowadzonych niedawno wyborach, okazało się, że demokracja demokracją, ale wygrać muszą nasi. To co widać na polskich ulicach coraz bardziej przypomina obrazki z miast na Ukrainie, które zaowocowały „spontanicznym” zamachem stanu w Kijowie i wojną na wschodzie kraju. Niektórzy polscy politycy zaczynają już dostrzegać ten problem i wskazują na tajemniczego zagranicznego „filantropa”, który podobno stoi za obecnym reżyserowanym przez media protestem społecznym. Lider trzeciej siły w polskim parlamencie, Paweł Kukiz przypomniał o 150 mln zł, które są do dyspozycji jego ekspozytur w naszym kraju. Zasugerował też, że to z tych pieniędzy są organizowane protesty.[ZNZ]

Kukiz w cotygodniowym porannym programie Radia Zet prowadzonym przez Monikę Olejnik, dał do zrozumienia, że ostatnie wydarzenia w naszym kraju, interpretuje jako interwencję tajemniczego zagranicznego „filantropa”. Wcześniej były kandydat na prezydenta, Marian Kowalski, stwierdził nawet niedawno, że nowy idol lewicy, Ryszard Petru, który od miesiąca przemawia do nas z wszystkich kanałów telewizyjnych, to człowiek George’a Sorosa.[ZNZ]

Gdy inni politycy udawali, że nie wiedzą o jakim tajemniczym „filantropie” mowa, odczytał im z jakiejś strony internetowej: „Soros, amerykański bankier żydowskiego pochodzenia, ścigany w wielu krajach listami gończymi za malwersacje i oszustwa finansowe, intensyfikuje swoje antydemokratyczne działania w Polsce. Mocno wspiera program Obywatele dla Demokracji, który ma budżet 150 milionów złotych i jest finansowany z mechanizmu

finansowego europejskiego obszaru gospodarczego. Pieniędźmi dysponuje Fundacja Batorego. O dofinansowanie mogą ubiegać się wszystkie liberalno-lewicowe organizacje pozarządowe, walczące z nacjonalizmem, patriotyzmem, ksenofobią i propagujące sprowadzanie do Polski nielegalnych imigrantów”. Wzbudziło to sporą konsternację i do teraz mainstreamowe media nie bardzo wiedzą, jak to opisywać i czy w ogóle. Rytualne nie zauważenie wypowiedzi Kukiza może być ostatecznym potwierdzeniem teorii o wpływie tego „filantropa” na polskie życie polityczne. Warto obserwować zachowanie salonowych mediów w tej sprawie.[ZNZ]

Podczas tego samego programu radiowego, obecny szef klubu parlamentarnego Sławomir Neumann z PO wypomnił, że za ich rządów Polacy nie protestowali. Na to Paweł Kukiz w Radiu Zet stwierdził: „Były takie marsze. Nie było? A o co były marsze 11 listopada? O demokrację! Ludzie byli pałowani, ja mogę pokazać kilka filmów z 11 listopada za czasów waszej władzy. Ludzie byli kopani na ulicach, to zwyczajnie zomowskie”. [ZNZ]

I dalej: „Gdzie byli obrońcy demokracji, gdy grabiono nasze pieniądze z OFE? Gdy podnoszono wiek emerytalny? Po rozmowach u „Sowy”, gdy klasa polityczna skompromitowała się do cna? Na demonstracji KOD było wielu porządnych ludzi, ale zmanipulowanych przez media”. Paweł Kukiz mówiąc jak jest z pewnością zaskarbił sobie wielu zwolenników, ale też nowych potężnych wrogów. [ZNZ]

„Ci, którzy organizują te protesty, wykorzystują Polaków. To jest nieuczciwe wobec obywateli” – powiedział premier Polski Beata Szydło. Zdaniem Szydło osoby, które uczestniczą w marszach organizowanych przez opozycję powinny się zastanowić, „czy te hasła które głoszą, czyli obrona demokracji i wolności, są adekwatnymi do rzeczywistości, w której wszyscy żyjemy; żeby zadali sobie pytanie, w jakim stopniu ich wolność, czy demokracja w Polsce została ograniczona, w tych ostatnich tygodniach”. „Te protesty organizują ci, którzy utracili władzę, przywileje i wpływy” – stwierdziła premier na antenie TVN24. [SN]

Źródła: ZmianyNaZiemi.pl [ZNZ], pl.SputnikNews.com [ZNZ]

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net